Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: 130000,— mk., w ekspedycji: 130000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 10000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek, dnia 11 grudnia 1923 r. | № 142

Poważny głos o uzdrowieniu skarbu

Członek Rady Finansowej, senator ks. Adamski, wygłosił w tych dniach w Poznaniu odczyt o położeniu skarbowem, w którym wyraził bardzo interesujące poglądy.

Otóż ks. senator Adamski przedewszystkiem oświadcza, że kompetencje Rady Finansowej muszą być stałe, a nadto rozszerzane.

Sanację przeprowadzić może tylko Rada Finansowa, nie w obecnej formie, stanowiącej jedynie łącznik pomiędzy ministrem skarbu a większością rządową, bez regulaminu i ściśle określonych kompetencyj, lecz Rada Finansowa, oparta na szerokich podstawach, uwzględniająca wszystkie kierunki myśli politycznej, mająca w swym składzie nietylko parlamentarzystów, ale również te jednostki, które przez swą wiedzę i doświadczenie mogą z korzyścią pracować nad uzdrowieniem naszych stosunków finansowych.

Również poważny wzgląd przemawia za reorganizacją Rady Finansowej: Okres przejściowy — stabilizacja marki i wypuszczenie nowej waluty — co wywoła bezwątpienia poważne zakłócenia w życiu gospodarczem. Wszystko co nie ma zdrowej podstawy finansowej, nie przetrzyma spodziewanego kryzysu; zwiększą się trudności kredytowe i bezrobocie — jest więc rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby ci wszyscy, którzy cierpią z powodu obecnych nienormalnych stosunków walutowych i będą ponosić skutki reformy, mogli również zabierać głos w tej sprawie i decydować.

W związku z tem — mówi dalej ks. senator — powstaje konieczność opracowania jasnego programu sanacji finansowej. Społeczeństwo, które ponosi tak wielkie ciężary, musi znać program we wszystkich szczegółach, musi widzieć, co je czeka i czego może się spodziewać.

Bardzo interesujące były wywody ks. senatora w sprawie preliminarza budżetowego, przedstawionego przez ministra skarbu i przewidującego nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Cyfry te są nierealne. Nie ulega wątpliwości, że wydatki będą rosły w bardzo szybkiem tempie, rozsadzą zakreślone dla nich ramy i można się spodziewać w okresie przejściowym, który w najgorszym razie może trwać od grudnia do października roku przyszłego, bardzo poważnego niedoboru.

A teraz sprawa stabilizacji marki.

Zdaniem ks. senatora, stabilizację marki musi poprzedzić wprowadzenie nowej waluty.

Nie można tej ostatniej narażać na eksperymenty, lepiej je czynić z marką polską.

Okres stabilizacji musi potrwać czas dłuższy, tego zdania jest większość członków Rady Finansowej; podobne zapatrywania wygłaszał również doradca finansowy, p. H. Young, który w tym względzie idzie nawet dalej. Należy się spodziewać wzrostu cen artykułów wszelkiego rodzaju, jednocześnie z tem musi następować zwyżka płac, które i tak są 30 razy mniejsze od wzrostu dolara, gdy bowiem dolar od czerwca wzrósł 40 razy, płace zaledwie 10 razy.(!)

Zwycięstwo w sprawie Jaworzyny

Haga, 6. 12. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, który rozpatrywał od dnia 13 listopada br. sprawę Jaworzyny, **wydał w dniu 6 bm. swą opinję, przyznając słuszność tezy polskiej.** Jak wiadomo, teza polska utrzymywała, że sprawa granicy na odcinku jaworzyńskim jest kwestją otwartą, to znaczy, że obecne decyzje nie ustaliły jeszcze przebiegu granicy. Przeciwnie teza czesko-słowacka opierała się na przypuszczeniu, że przebieg granicy, pozostawiającej Jaworzynę przy Czechosłowacji, był już poprzednio przez Konferencję Ambasadorów ustalony.

Różnica zapatrywań doprowadziła do sporu w chwili, kiedy Międzynarodowa Komisja delimitacyjna uchwaliła wniosek do konferencji międzynarodowej o zaaprobowanie projektu linji granicznej, przyznającej Polsce część Jaworzyny. Czechosłowacja oświadczyła wówczas, że Komisja delimitacyjna nie miała prawa proponowania przebiegu granicy na odcinku Jaworzyny. Opinja Trybunału Haskiego uchyliła takie zapatrywanie. Sprawa ma pójść obecnie pod obrady Rady Ligi Narodów, której zadanie jest niezmiernie ułatwione wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej.

Stumiljonowe banknoty

Warszawa. P. K. K. P. wydaje przekazy na 50 i 100 miljonów marek, jako monetę wymienno-obiegową. Banknoty te, bo nie są one niczem innem, jak banknotami, rząd dla niewywoływania popłochu nazywa „odcinkami banknotów" i tak motywuje tę nową emisję stumiljonowych not.

Ze względu na brak środków płatniczych w wyższych odcinkach banknotów przekazy powyższe stanowić będą doskonały surogat gotówki, zwłaszcza, że płatne są w pełnych kwotach za okazaniem na całym obszarze państwa we wszystkich oddziałach P. K. K. P. bez opłaty jakiejkolwiek prowizji. Niezawodnie znajdą one szerokie zastosowanie w sferach przemysłowych i handlowych przy wzajemnem wyrównywaniu wysokich należytości. Z chwilą tą przewóz banknotów kuframi, względnie walizami ustanie, gdyż każdy bezpiecznie może zaopatrzyć się w powyższe przekazy w którymkolwiek z Oddziałów P. K. K. P. i wymienić je na gotówkę w każdym innym Oddziale. Przekazami temi można wyrównywać swoje zobowiązania w bankach lub kasach skarbowych, które będą przyjmowały je narówni z gotówką. Zaoszczędzą sobie przeto pracy kasjerzy, którzy nie będą potrzebowali przeliczać stosów banknotów, a także klientela, posługująca się temi przekazami, nie będzie wyczekiwała w kolejkach na załatwienie.

Przez te przekazy zwolni się wielką ilość banknotów z obiegu w mniejszych odcinkach, które mogą być użyte do wypłat, związanych z poborami i wynagrodzeniami tych sfer pracujących, które potrzebują natychmiastowej gotówki na potrzeby codzienne.

Przekazy są formatu czeków z datą 20 listopada 1923 r., sporządzone na papierze banknotowym, zadrukowanym po jednej stronie na tle błękitnem dla odcinków po mk. 50 000 000 i na tle różowym dla odcinków po mk. 100 000 000 i opatrzone prócz mechanicznych podpisów Naczelnej Dyrekcji własnoręcznym podpisem konkrolnym jednego z urzędników P. K. K. P.

Przekazy są płatne w każdej chwili a ostateczny termin wypłaty przekazów wyznaczono na dzień 31. 3. 1924.

Polska i Włochy

Nowomianowany poseł włoski w Polsce, minister Majoni, w wywiadzie udzielonym korespondentowi P. A. T. powiedział między innemi: „O sympatji mojej dla Polski nie potrzebuję pana zapewniać, cieszę się, że jadę do kraju, gdzie pragnienie niepodległości i ofiarna o nią walka doprowadziły do wymierzenia sprawiedliwości słusznym i świętym pragnieniom narodu. Pragnę wszystkie me siły i zdolności wytężyć dla ożywienia stosunków i wzmożenia odwiecznych związków kultury i sympatji między Polską a Włochami. Z zebranego dotychczas przezemnie materjału widzę, że stosunki ekonomiczne polsko-włoskie są na najlepszej drodze. Pragnę również przyczynić się do nawiązania bliższego kontaktu między światem intelektualnym (umysłowym) Polski i Włoch, postaram się też o utrzymanie dobrych stosunków z prasą polską, której chcę dostarczyć jak najdokładniejszych informacji o Włoszech, sądząc, że jest to najlepszy sposób uniknięcia fałszywych i tendencyjnych pogłosek.

Poseł Majoni, zapytany, co uważa za gwarancję pokoju na Wschodzie Europy, odrzekł: Wydaje mi się, iż ścisły kontakt państw bałtyckich wraz z Finlandją i Polską na czele stworzyłby grupę państw, które pragnąc pokoju i możliwości spokojnej pracy, stanowiłby siłę fizyczną, mogącą być podstawą pokoju na Wschodzie.

Święto Inwalidów

Rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, 27 grudnia, jako dzień odrodzenia naszej państwowości i powstania pierwszych kadr wojska polskiego na ziemiach naszych i poniesienia pierwszych ofiar obchodzić będzie wielkopolska doroczny zwyczajem jako Święto Inwalidów. W tym celu rozpowszechniać będzie Związek Inwalidów Wojennych (na okręg poznański,) jak roku ubiegłego, tak i teraz, za pomocą ochoczej dziatwy szkolnej, specjalną, artystycznie wykonaną nalepkę. Powinna ona już w święto Bożego Narodzenia ozdobić szyby okien każdego Polaka patrjoty, na terenie całego województwa poznańskiego. Cena nalepki wynosić będzie 50 000 marek. Dochód z niej całkowicie przeznaczony na „Inwalidzki Dom Pracy" mający zatrudnić szereg inwalidów, przy których sieroty wojenne mogłyby się uczyć rzemiosła.

W zrozumieniu doniosłości filantropijnej, społeczeństwo wielkopolskie niezawodnie poprze wniosły cel jak najliczniejszym zakupem nalepek.

Zamówienie na nalepki Przyjmuje Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych, Poznań, Kozia 8, tel. 3457.

Sprawa przewłaszczeń

I przewlekłość w ich załatwianiu przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wywołała liczne żale, znajdowała często wyraz w formie skarg w prasie i była kilkakrotnie przedmiotem badania przez władze centralne i przez specjalnie delegowane komisje. Okręgowy Urząd Ziemski stwierdzić musi, że w wielu wypadkach wina zwłoki leżała po stronie interesowanych, którzy nieczynili zadość wszystkim wymaganiom koniecznym dla uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie i wywołali zbędną skąd inąd korespondencję Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który nieraz odpowiedzi się nie doczekał. Dzięki pośpiechowi, z jakim obecnie sprawa przewłaszczeń jest w Okręgowym Urzędzie Ziemskim traktowaną oraz dzięki uproszczeniom całej procedury przy przewłaszczeniach, pozbył się O. U. Z. obecnie nadmiernych zaległości i wszedł wreszcie na drogę prawidłowego załatwiania bieżących spraw przewłaszczeniowych.

W szczególności podaje Okręgowy Urząd Ziemski do wiadomości, że w sprawach dotyczących kontraktów prywatnych nie ma już zaległości, bo nie załatwione wpływy roku bieżącego ograniczają się jedynie do spraw z ostatnich tygodni. Sprawy zatwierdzenia kontraktów rentowych także w większej części są już załatwione, a zaległości zredukowano do cyfry nieznacznej.

Pragnąc jednak skrupulatnie skontrolować wyniki pracy nad załatwieniem zaległych przewłaszczeń,

DYR. ALFRED ROMANOWICZ:

Z przeszłości obecnego Gimnazjum Państwowego we Wrześni (1841—1919)

5] (Przyczynki do kart szkolnictwa pruskiego)

W następstwie zmniejszonej frekwencji uczniów zmniejszały się i dochody szkoły tembardziej, że i miasto większej nad 300 marek subwencji udzielać jej nie mogło. Gdy prośby Oelkers'a o podwyższenie dotacji ze strony miasta skutku nie odniosły, widział się wreszcie właściciel szkoły zniewolony w r. 1886 zwinąć klasę najwyższą tj. III. (Quarta). Pomimo dalszych rzetelnych jego i sumiennych wysiłków nie udało mu się szkółki utrzymać tembardziej, że zraził się ogół mieszczaństwa, dla nieuzasadnionych bliżej powodów.

Wzmagające się niezadowolenie ze szkółki Oelkers'a znalazło swój wyraz w prośbie radnych miasta z dn. 1. XII. 1887 do Magistratu wystosowanej, w której petenci, wskazując na okoliczne miasta powiatowe, z których jedne posiadają w pełni wyposażone gimnazja i progimnazja, a drugie mogły się zdobyć na założenie przynajmniej „Wyższej szkoły dla chłopców" — z programem pięciu a nawet sześciu klas gimnazjalnych — domagali się założenia podobnej szkoły we Wrześni. Na poparcie tych wywodów podawano okoliczność, że szkoła miejska będzie mogła liczyć na najmniej 80 uczniów, którzy opłatą szkolną pokryją prawie niezbędne wydatki. Znamienną jest rzeczą, że w całej tej sprawie ani słowem nie wzmiankowano o istniejącej szkole Oelkers'a.

Okoliczności powyższe wziął Magistrat w samej rzeczy pod uwagę i przedłożył je osobnem pismem z dnia 19 grudnia 1888 czynnikom rządowym w Poznaniu do rozstrzygnięcia. Wśród innych motywów konieczność założenia „Wyższej szkoły dla chłopców" na etacie miejskim popierał i tem, że upadek szkoły Oelkersa przypisać wśród innych okoliczności należy głównie niechęci i brakowi zaufania ze strony sfer rodzicielskich do nauczania prywatnego. Oelkers bowiem wielokrotnie wbrew swoim zamierzeniom z powodu trudności materjalnych zniewolony był, posługiwać się miernemi siłami nauczycielskiemi. Mało który z uczniów szkoły jego uzyskał zatem przyjęcie do klasy II. (kwinty) zakładu państwowego, w następstwie czego wiele rodzin urzędniczych opuściło miasto — celem zapewnienia sobie drogą przesiedlenia możności wyższego kształcenia swych dzieci. Nie mniej w ciągu roku 1888 wiele zamożniejszych rodzin obywatelskich z tych samych względów opuściło Wrześnię. Nadto 14 chłopców miejscowych pomimo swoich chłopięcych lat kształci się poza domem rodzicielskim, pozbawionych serc i opieki rodzicielskiego a narażonych przytem na niejednokrotne ujemne wpływy obcego środowiska. Równocześnie do powyższych motywów dołączono następujący budżet przyszłej szkoły:

A. DOCHODY:

a) szkoła przygotowawcza: opłata szk. od 30 uczniów á 84 mk.	—	2520 mk.
b) Sexta: opłata szkolna od 30 uczniów á 108 marek	—	3240 „
c) Quinta i Quarta: opłata szkolna od 20 uczniów á 120 marek	—	2400 „
Razem		8160 mk.

B. ROZCHODY:

1. Płaca rektora	2400 mk.
2. „ 1 nauczyciela	1500 „
3. „ 1 nauczyciela dla klas przygotowawcz.	1200 „
4. Płaca siły pomocn.	1000 „
5. Dzierżawa lokalu szk.	750 „
6. Służba, opał, środki naukowe	650 „
Razem	7500 mk.

W odpowiedzi jednak władze szkolne w Poznaniu pismem z dnia 21 lutego 1889 w krótkiej drodze prośbę Magistratu odrzuciły — motywując to niewspółmiernością dochodów do rozchodów. Wobec tego radni miasta po zasięgnięciu opinji sfer rodzicielskich, ustalili opłaty szkolne następująco:

dla 2 klas przygotowawczych á	60 mk. rocznie,
„ Sexty	72 „ „
„ Quinty	84 „ „
„ Quarty	100 „ „

(Ciąg dalszy nastąp.i)

Okręgowy Urząd Ziemski zwraca się do wszystkich interesowanych z wezwaniem, aby osoby, które nie otrzymały dotąd przewłaszczenia na wnioski, przesłane Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu przed 1-szym października 1923 r. odniosły się pisemnie wprost do Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego zdoniesieniem o zaległej sprawie przewłaszczeniowej i z żądaniem zbadania powodów niezałatwienia.

W odpowiedzi na te zgłoszenia otrzymają intersowani albo załatwienie przewłaszczenia wzgl. zatwierdzenia kontraktu, albo wyjaśnienie, dla jakich przyczyn, leżących poza granicami Okręgowego Urzędu Ziemskiego, przewłaszczenie dotychczas załatwionem być nie mogło.

Okręgowy Urząd Ziemski musi jednak zaznaczyć, że wyż omawiany stan i wyż wymienione wezwanie nie dotyczy osad anulacyjnych, na których gospodarują wprowadzeni przez Okręgowy Urząd Ziemski przymusowi administratorzy, gdyż ci wobec braku ostatecznej umowy nie mają jeszcze obecnie prawa do żądania przewłaszczenia. Zawarcie zaś ostatecznej umowy nie może być obecnie uskutecznione z różnych powodów i przewłaszczenie osad anulacyjnych dokonane będą dopiero po wydaniu odpowiednich rozporządzeń,

Dla tego na zgłoszenia o przewłaszczenie osad anulacyjnych Okręgowy Urząd Ziemski odpowiadać nie będzie.

Prezes. (—) Dr. Borszewski.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 10-go grudnia 1923 r.

* **Dziesięciomiljonówki.** Państwowe Zakłady Graficzne w Warszawie rozpoczęły druk banknotów 10-miljonowych z wizerunkiem Zamku wawelskiego.

* **Kontrola zawartych po wojnie małżeństw.** Wskutek działań wojennych kontrola papierów osobistych była często wręcz uniemożliwiona, z tego korzystało wiele osób, aby wstąpić bezprawnie powtórnie w związki małżeńskie. Wobec tego w najbliższym czasie zamierzone jest przeprowadzenie przeglądu dokumentów, stwierdzających legalność związków małżeńskich, zawartych w ostatnich 6 latach.

* **Kobieta na szubienicy.** Na śmierć przez powieszenie skazaną została przez trybunał w Glasgowie pewna kobieta, która w ohydny sposób zamordowała swego 12-letniego syna. Adwokat jej wniósł prośbę o ułaskawienie, która jednak została odrzucona, wskutek braku wszelkich okoliczności łagodzących. Jest to zatem pierwszy od lat dziesiątków wypadek, że na szubienicy zawisnęła w Anglji kobieta.

* **Francuska odpowiedź na „grubą bertę.“** Pod koniec wojny Francuzi skonstruowali potworne działo, które miało być odpowiedzią na „grubą Bertę“ ostrzeliwującą Paryż. Dzieło to ma być w tych dniach wypróbowane. O potworności tego działa świadczą następujące cyfry: Długość jego wynosi 21 m. a waga 88.832 kg. nie licząc wagi wagonu i łożyska, na którem to działo spoczywa. Potworna ta armata będzie niosła na odległość 97 klm. a ciężar jej pocisku wynosi 415 kg. Już od dłuższego czasu planowano przewiezienie tego śmiercionośnego olbrzyma do Gavres celem dokonania prób, ale towarzystwa kolejowe nie chciały się podjąć tego transportu z obawy, że linja kolejowa ulegnie zepsuciu. W ostatnich dopiero czasach, po zarządzeniu wszelkich ostrożności, zamiar zaczęto wprowadzać w wykonanie.

— **Toruń.** (Przeciwpaństwowa działalność masonerji.) Policja toruńska przeprowadziła rewizję w lokalach lóż masońskich Vodwells i Bienenkorb w Toruniu. Lokal pierwszej loży zajmuje piękne kilkopokojowe ubikacje przy ulicy Chełmińskiej. Lokal drugiej loży zajmuje trzypiętrowy dom przy ul. Łaziennej. Oddział agentów pod dowództwem komisarzy zwiedził lokale te, gdzie miał możność oglądania „dziwów masońskich“ w postaci czarnych kaplic, kilku trumien, trupich czaszek, rozmaitych szaf rytualnych etc. Rewizja wykazała b. duży materjał, świadczący o rozwoju lóż masońskich w Polsce, będących w łączności z lożami zagranicznemi, i wiele innego materjału, z którego wynika antyp. charakter tychże loż. Dziwnem jest, iż mimo 4-letnich rządów polskich na Pomorzu, władze nie zdołały zająć stanowiska w stosunku do lóż masońskich. Kiedy szereg obywateli i urzędników polskich nie ma dachu nad głową, tajne spelunki czarnych mafji utrzymują najładniejsze lokale w śródmieściu dla swych celów. Czas aby władze położyły temu koniec.

— **Chojęcin.** (Bratobójstwo skutkiem pijaństwa.) W Chojęcinie odbywała się w niedzielę w pewnym domu zabawa, w której brał udział zamieszkały w Chojęcienie 18-letni Klemens Zopart. W czasie zabawy zjawił się jego młodszy brat, 16-letni uczeń szewski Feliks Zopart z Kępna, w stanie pijanym. Wszczął awantury, udając wielkiego siłacza, i lżył obecnych, a gdy ci unikali awanturnika, podszedł do brata, by z nim zadrzeć. W czasie, gdy starszy brat wpływał na młodszego uspakajająco, ten w toku sprzeczki wyjął nóż i wbił mu go w piersi, kładąc trupem na miejscu. Bratobójcę aresztowano i odstawiono do więzienia.

— **Łódź.** (Nauczono go po polsku.) W Częstochowie został przyaresztowany jakiś osobnik, który wyprawiał hałasy na ulicy i rozprawiał, że jest oficerem i dyplomatycznym przedstawicielem jakiegoś obcego państwa i że azjatyckiej mowy polskiej nie rozumie. Gdy policja obejrzała sobie bliżej tego jegomościa, okazało się, że był to sobie pospolity żydek polski, niejaki Krueger, który może i jest jakim tam dyplomatycznym przedstawicielem, ale sowietów bolszewickich.

— **Warszawa.** (Pod grozą strasznej epidemji.) Z kliniki dermatologicznej w Warszawie niewykryci sprawcy skradli barana i owcę, na których przeprowadzano badania dotyczące karbunkulu czyli czarnej krosty. — Zwierzęta te były zarażone tą straszną chorobą i jakkolwiek leczono je przy pomocy odpowiednich surowic, jednak znajdowały się właśnie w najzaraźliwszem studjum. Wśród personalu instytutu zapanowało wielkie przygnębienie, gdyż istnieje obawa, że mięso z zarażonych zwierząt może ukazać się na mieście, co groziłoby Warszawie epidemją jednej z najokrutniejszych chorób. Jak wiadomo, czarna krosta, choćby sprowadzona ukąszeniem przez muchę, grozi niechybnie śmiercią, o ile nie podda się pacjenta natychmiastowaj operacji.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Na podstawie § 14 ust. 2 ustawy wykonawczej do oględzin bydła rzeźnego i badania mięsa z dnia 28. 6. 1902 r. (Zb. Ust. str. 229) i upoważnienia Min. Roln. i D. P. z dnia 28. 3. 23. l. 459 W. III, uchylając obwieszczenie moje z dnia 4. 9. 1923 r. l. 6960/23 I D. (Dzien. Urz. Wojew. Pozn. № 37 z dnia 15. 9. 23) ustanawiam podwyższenie dotychczasowej taryfy za oględziny bydła rzeźnego, mięsa i trychinoskopję, jak następuje:

Art. 1. A. Za zwyczajne badanie mięsa i trychinoskopję łącznie z oględzinami bydła rzeźnego:

I. W obwodach miejskich (w miastach).

1. Sztuka bydła rogatego wyjąwszy cielęta do 3 miesięcy . . . . . 16 f. żyta.
2. Sztuka trzody chlewnej:
   a) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badaniem mięsa i trychin 12 f. żyta,
   b) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badaniem mięsa bez trychinoskopji . . . . 7 f. żyta,
   c) trychinoskopja całej sztuki trzody chlewnej, jak też poszczególnych ćwiartów mięsa . . . . . . 6 f. żyta,
3. Cielęta do 3 miesięcy, owce, kozy lub inne małe zwierzęta . . . . 5 f. żyta,

II. W obwodach wiejskich.

1. Sztuka bydła rogatego wyjąwszy cielęta do 3 miesięcy . . . . . 20 f. żyta.
2. Sztuka trzody chlewnej:
   a) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badaniem mięsa i trychin 16 f. żyta,
   b) oględziny żywej sztuki rzeźnej wraz z badaniem mięsa bez trychinoskopji . . . . 10 f. żyta,
   c) trychinoskopja całej sztuki trzody chlewnej jak też poszczególnych ćwiartek mięsa . . . . 8 f. żyta.
3. Cielęta do 3 miesięcy, owce, kozy lub inne małe zwierzęta . . . . 7 f. żyta.

Art. 2. Za czynności w miejscowościach odległych ponad 2 km. od miejsca zamieszkania oglądacza, przysługuje temu ostatniemu prócz należytości wymienionych w art. 1, za każdy rozpoczęty podwójny kilometr drogi kołowej 3 funty żyta, przy podróżach koleją bilet III. klasy w obydwie strony. Przy badaniu większej ilości sztuk u kilku właścicieli w tej samej lub różnych miejscowościach podczas jednej podróży, należy koszta podróżowe rozdzielić na wszystkich właścicieli według liczby badanych zwierząt. Wynagrodzenie za podróż nie przysługuje, gdy właściciel dostarczy oglądaczowi podwodę w obydwie strony.

Art. 3. Opłaty podług art. 1 i 2 przysługują oglądaczowi bez względu na to, czy dokonał oględzin bydlęcia i badania mięsa, czy też tylko jednej z powyższych czynności.

Art. 4. Zastępca pobiera opłaty przynależne właściwemu oglądaczowi danego obwodu.

Art. 5. Opłaty, wymienione w art. 1, 2, 4 i 8, płaci właściciel badanego zwierzęcia bezpośrednio przed oględziunami wprost oglądaczowi względnie lekarzowi weterynaryjnemu.

Art. 6. Taryfa powyższa, ustalona w mierniku zbożowym, jest płatną w markach polskich według ceny żyta, ustalonej na Giełdzie Płodów Rolniczych w Poznaniu z dniem pierwszego każdego miesiąca względnie pierwszego notowania w miesiącu i obowiązuje cały miesiąc, np. z 1. 11. 23 obowiązuje cały miesiąc listopad.

Art. 7. Oglądacze mięsa przekazują miesięcznie 20% od opłat, wynikających z art. 1, wraz z wykazem zbadanych sztuk bydła, sporządzonym na podstawie dziennika oględzin, do odnośnych komisarjatów obwodowych względnie miejskich urzędów policyjnych, na osobny fundusz, tymczasowo przy Starostwach, z którego opłaca się dzienniki oględzin, brakujące pieczątki do cechowania mięsa i koszta podróży lekarzy weterynaryjnych, upoważnionych i wykonujących oględziny uzupełniające, te ostatnie na podstawie każdorazowo przedkładanych likwidacji kosztów podróży. Odpis wykazu zbadanych sztuk przesyła komisarjat obw. wzgl. miejski urząd policyjny odnośnemu lekarzowi weterynaryjnemu.

Z funduszu 20% wyliczają się Starostwa przed Województwem kwartalnie: 31. 12. 23, 31. 3. 24 itd. Oglądacze samych tylko trychin nie przekazują wyżej wspomnianych 20%, przedkładają tylko wykaz, którego odpis winni otrzymać również powiatowi lekarze weterynaryjni.

Art. 8. B. Lekarze weterynaryjni pobierają wprost od właściciela przed rozpoczęciem badania za każde uzupełniające badanie mięsa bydła rogatego, trzody chlewnej, zwierząt jednokopytowych 20 funtów żyta od sztuki, za pozostałe zwierzęta 7 funtów żyta bez względu na obwód miejski czy też wiejski, prócz tego na koszta podróży o ile właściciel nie dostarczył podwody za każdy podwójny kilometr drogi kołowej ponad 2 km. 5 f. żyta, a przy podróżach koleją bilet II. klasy w obydwie strony, które należy likwidować w myśl art. 7. Przy ubojach koni i innych zwierząt jednokopytowych opłaca również i koszta podróży właściciel zwierzęcia.

Art. 9. Gdy spowodowano oględziny uzupełniające, a uprzednio oglądacz nie przeprowadzał oględzin zwyczajnych, wówczas prócz wynagrodzenia za oględziny uzupełniające przysługuje lekarzowi weterynaryjnemu również jeszcze wynagrodzenie za oględziny zwyczajne.

Art. 10. Gdy w pewnym obwodzie zwyczajne oględziny mięsa przeprowadza lekarz weterynaryjny i w czasie tychże zajdzie wypadek, gdzie należałoby przeprowadzić oględziny uzupełniające, przysługuje mu opłata za zwyczajne oględziny i za uzupełniające.

Art. 11. Jeżeli oglądacz wskutek usunięcia pewnych części mięsa, ważnych do ocenienia przydatności zabitego zwierzęcia na spożycie, lub wskutek stwierdzonych niedozwolonych manipulacji (§ 18 postanowień rady związku A) orzecze się niekompetentnym, płaci właściciel wszystkie koszty oględzin uzupełniających prócz opłaty przynależnej oglądaczowi za oględziny zwyczajne i koszta podróży.

Art. 12. Podwójne opłaty wymienione w art. 1 opłaca właściciel zwierzęcia:

1. Jeśli zwierzę w umówionym terminie nie znajdowało się na miejscu przeznaczonem do badania i dla oglądacza wyniknie przez czekanie więcej jak jednogodzinna zwłoka.

2. Jeśli zwierzęcia pomimo przybycia oglądacza wogóle nie doprowadzono do uboju.

Art. 13. Powyższa taryfa opłat, ustanowiona z zastrzeżeniem każdochwilowego odwołania, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

** Walne zebranie Kółek Rolniczych z całego wicepatronatu wrzes. odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 11 przed poł. w sali p. Knechtla we Wrześni. Na zebranie przybędą referenci z Poznania. Ponieważ omawiane będą bardzo ważne dla rolników sprawy, dlatego pożądane jest przyb. jaknajwiększ. ilości członków Kółek z cał. powiatu.

W miejsce przybycia na zabawę Zw. Inw. Wojennych w Strzałkowie złożyli pp.: Skrzydłowski posiedz. ziemski Chwalbogowo 3 000 000 mk., Jackowski posiedziciel ziemski Graboszewo 1 500 000 tys., Dom. Gorazdowo 500 tysięcy, Fr. Przywarski obywatel Strzałkowa 200 000 mk., zaco składa Zarząd serdeczne „Bóg zapłać!“

Na ubogich miasta złożył Fr. Tokłowicz za 3 miesiące dzierżawę ze składu i pomieszkania od p. L. Stachowskiego 700 tysięcy marek.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 3 do 9 grudnia 1923 r. zgłoszono 7 urodzeń z tych 4 z miasta i 3 ze wsi; zgłoszono następujące zgony: Andrzej Dzwoniarek, robotnik z Sędziwojewa 77 lat; Piotr Urbański, kolejarz z Wrześni 83 lata; Wincenty Sosiński, włódarz z Sokołowa 65 lat, 8 miesięcy i 14 dni; Marjanna Polerowiczówna, córka robotnika z Podwęgierek 7 lat, 4 mies. i 23 dni; Władysława Bartczakówna, córka gospodarza z Psar Polskich 10 miesięcy i 24 dni; Aniela Majewska, ur. Maciejewska, wdowa z Wrześni 82 lata.